Nr. 28. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 28 Lutego 1923. Rok XLII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	6400 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7800 „
W Polsce z przesyłką pocztową	„	„	„	7800 „
W innych państwach	„	„	„	14000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 300 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny l. 3, Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (Warszawa) J. Hopsas i A. Sałomonowa, ulica Szczepańska i Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W Warszawie Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 121, B. Buchweitz, Freitr 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 13, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luxembourg, I. Librod, Marszałkowska 118; w Poznaniu Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; w Wilnie S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; we Lwowie St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Gritz; we Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 400.—, Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 400 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 600.— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 800.— od wiersza. Na pierwszej stronie 1000 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 130 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — Załączniki „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) ... według umów.

Spory polsko-litewskie

Kraków, 26 lutego.

Notę Cziczerina do rządu polskiego, o której pisaliśmy poprzednio, ogłosiła wreszcie Polska Ajencja Telegraficzna razem z odpowiedzią ministra spraw zagranicznych, p. Skrzyńskiego. Jak wiadomo, Cziczerin wystąpił bardzo energicznie przeciwko arbitrażowi Ligi narodów w sprawach polsko-litewskich, a to z tego powodu, że sowiety nie uznają Ligi narodów, jakoby nieprzyjaźnie dla nich usposobionej, przyczem powołuje się na artykuł III. traktatu ryskiego, który rzekomo postanawia. że wszystkie sporne sprawy pomiędzy Polską a Litwą mają załatwiać oba to państwa z wyłączeniem wszelkiej ingerencji ze strony trzeciej. To jednakże nie przeszkadza p. Cziczerinowi do ofiarowania Polsce swojego pośrednictwa.

Minister spraw zagranicznych, p. Skrzyński, w odpowiedzi swojej wyraził zdziwienie z powodu ujemnego usposobienia p. Cziczerina wobec Ligi narodów, brał on bowiem udział w pracach Ligi w Warszawie i Genewie, a delegat Ligi, p. Nansen, niósł pomoc ludności Rosji, dotkniętej głodem. »Przechodząc do artykułu III. traktatu ryskiego — powiada p. Skrzyński — to interpretacja p. Cziczerina **nie odpowiada ani brzmieniu, ani duchowi tego artykułu.** Zaznaczyć przytem należy, że z podobną interpretacją, poczynając od roku 1921, **niejednokrotnie już spotykał się rząd polski** ze strony R. S. F. S. R., na który w tym duchu niewątpliwie usiłowano wpływać ze strony rządu litewskiego, **zmierzającego celowo do zakłócenia tak wielce pożądanych dobrych stosunków między Polską a Rosją.** W odpowiedzi na to za każdym razem rząd polski miał sposobność stwierdzić **zupełną bezzasadność rzekomej interpretacji.** W rzeczy samej artykuł III. traktatu ryskiego **miał oczywiście i zasadniczo na celu ustalenie całkowitego desintéressement Rosji w sprawach terytorjów, położonych na zachód od granicy, oznaczonej poprzedzającym artykułem II. rzeczonego traktatu.** Żadna zatem interpretacja nie może doprowadzić do nadania artykułowi III. wprost **odwrotnego znaczenia** i z ustalonego w nim desintéressement rządu rosyjskiego uczynić wręcz na odwrót uzasadnionem **jakiekolwiekbądź interwenjowanie ze strony tego rządu.** Rząd polski, nie mogąc się dopatrzeć jakiegokolwiek uzasadnienia dla interpretacji rządu R. S. F. S. R. w sprawie polsko-litewskiej, równocześnie stwierdza, w czem rząd litewski zdaje się być wyjątkowo jednej myśli z nami, że członkowie Ligi mogą w podobnych sporach korzystać z odpowiednich przepisów paktu Ligi narodów«.

Tak więc dyplomatyczną ofensywę sowietów odparł rząd polski, oświadczając jasno i kategorycznie, że w sprawie sporu z Litwą nie przyjmuje ze strony Rosji żadnych usług, albowiem zapadło już rozstrzygnięcie Ligi narodów. Ta odprawa była konieczna. Polska jest państwem suwerennem i nie może zgodzić się na żadne narzucone sobie pośrednictwo. Rząd rosyjski powinien przedewszystkiem przyjąć do wiadomości to, czego p. Skrzyński nie mógł mu powiedzieć, ale co polska opinja publiczna od dawna powtarza, że wszystkie sporne kwestje pomiędzy Polską a Litwą byłyby już dawno załatwione i to bez większych trudności, gdyby nie podszepty rosyjskie i niemieckie w Kownie.

Na nocie do Polski nie poprzestał p. Cziczerin, wystosował bowiem do Anglji, Francji i Włoch również notę, protestującą przeciw rozstrzygnięciu Rady ambasadorów w sprawie Kłajpedy bez współudziału Rosji, dla której port kłajpedzki i żegluga na Niemnie mają doniosłe znaczenie. W szczególności p. Cziczerin protestuje przeciw międzynarodowej administracji portu z udziałem Polski, a wyłączeniem Rosji. Rządy wymienionych trzech mocarstw nie odpowiedziały jeszcze p. Cziczerinowi, ale już teraz można przewidzieć, że p. Cziczerin odejdzie z koszem. Półurzędowy »Temps« paryski odpowiada p. Cziczerinowi nie bez ironji, że uregulowanie żeglugi na Niemnie nastąpiło w myśl konwencji barcelońskiej, która ma na celu regulację komunikacji rzecznej na całym świecie. Jeżeli interesy Rosji ucierpiały z powodu dotychczasowego stanu żeglugi na Niemnie, nie było w tem winy sojuszników, lecz wyłącznie Litwinów, którzy zamknęli Niemen, aby w ten sposób **szkodzić Polsce, a jednocześnie przynieść szkodę i Rosji.** Warunki konferencji ambasadorów zmierzają do przywrócenia wolności żeglugi na Niemnie i przez tosamo idą na rękę Rosji. Gdy Cziczerin dokładnie zapozna się z decyzją, powziętą w Paryżu, stwierdzi on niewątpliwie, że i tym razem, jak we wszystkich podobnych wypadkach, inspiracja Francji ma na celu zabezpieczenie narodowego interesu Rosji.

Obie odpowiedzi, zarówno polska, jak francuska, zawierają pożyteczną naukę, która jednakże niezawodnie pójdzie w las. Nie łudzimy się co do tego. Sowiety nieprędko odstąpią od swojej obecnej polityki, która polega na tem, że nie chcą uznać ani traktatu wersalskiego, ani innych, związanych z nim traktatów, że nie chcą uznać ani Ligi narodów, ani Rady ambasadorów, że boczą się na wszystkie rządy burżuacyjne, a potem protestują przeciwko postanowieniom, zapadłym bez ich współudziału. Nie pamiętają o przysłowiu, że nieobecni nigdy nie mają słuszności.

Wracamy do naszych spraw. Otóż kwestja **pasa neutralnego** i linji demarkacyjnej jest dla nas **tymczasowo załatwiona.** W jaki sposób później zostanie tu wytyczona granica polsko-litewska, jest rzeczą przyszłości. Ale rząd nasz ma obowiązek czuwać, żebyśmy tu nie ponieśli żadnej szkody. Nauczeni tyloma doświadczeniami, powinniśmy wreszcie zabezpieczyć się przeciwko wszelkim niespodziankom. Niemniej energicznie musimy zabiegać około sprawy Kłajpedy, gdyż obiegają pogłoski, że mogą w niej zajść jeszcze doniosłe zmiany. Na posiedzeniu komisji Senatu dla spraw zagranicznych, prezydent gabinetu a zarazem minister spraw zagranicznych, Poincaré, oświadczył, że w sprawie Kłajpedy, która jest obecnie najważniejszą, będzie informować komisję w miarę ważniejszych wydarzeń. Fracuskie koła polityczne żywo zajmują się Kłajpedą, o ileż większem musi być to zajęcie w Polsce.

Samobrona polska przeciw gwałtom litewskim

Warszawa, 26 lutego (AW). Ostatnie akcje zbrojne litewskie szczególnie dały się we znaki ludności polskiej pasa neutralnego, gdyż **żołnierze regularni i oddziały partyzantów gnębią i rabują wsie leżące w strefie neutralnej i zamieszkałe w przeważnej części przez ludność polską.** Zdana na łaskę i niełaskę żołnierzy litewskich i doprowadzona do rozpaczy ciągłemi grabieżami, ludność polska postanowiła bronić swego życia i mienia **przez tworzenie organizacji samoobrony przeciw gwałtom litewskim.** Jak donosi korespondent »Gazety Porannej« z pasa neutralnego, pierwszym odruchem samoobrony ludności polskiej **było zajęcie w dniu 23 na 24 miasteczka Szyrwinty,** leżącego na terytorjum strefy neutralnej, przyznanej Polsce. Podczas zajęcia Szyrwint stracili Polacy 5 zabitych i 50 rannych, ze strony litewskiej **padło 35 szeregowców regularnej armji litewskiej, nie licząc rannych. Podczas tej akcji bohaterską śmiercią zginął wójt Szyrwint, Wirbal.**

NAPAD PARTYZANTÓW LITEWSKICH.

Wilno, 26 lutego (PAT). W okręgu olkienickim i Oran panuje **całkowity spokój.** W okręgu landwarowskim **partyzanci litewscy zaatakowali nasze straże graniczne** w miejscowościach Puhajno i Karnierówka nad Wilją.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Drezno, 26 lutego (PAT). Delegacja polska do rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie komunikuje:

W dniu 24 lutego podpisane zostały w Dreźnie 2 konwencje, dotyczące wzajemnego wydania przez rząd polski i niemiecki **depozytów sądowych.** W poniedziałek dnia 26 lutego na wniosek p. ministra Olszowskiego strony przystąpią do rozpatrywania sprawy przedłużenia terminu **przewozu bez cła surowców i półfabrykatów z jednej części Górnego Śląska do drugiej,** stosownie do artykułu 219 konwencji genewskiej. Niebawem rozpoczęte zostaną układy w sprawie aktów i archiwów. Dyskusja nad opcją i obywatelstwem toczy się dalej. Rokowania w sprawie ziemstw kredytowych chwilowo przerwano, w celu uzupełnienia potrzebnych do dyskusji materjałów, zostaną w najbliższych dniach podjęte na nowo.

BEZPRAWNE WYDALANIE POLAKÓW Z GDAŃSKA.

»Dziennik Gdański« donosi:

Pomimo szeregu układów, umów i rozstrzygnięć wysokiego komisarza wydział senatu t. zw. demobilizacyjny **wydala nadal obywateli polskich z Gdańska,** przyczem powołując się na swoje rozporządzenia wydział ten **unieważnia również kontrakty, zawierane między pracodawcami a pracobiorcami.** Równocześnie wydział ten zwrócił się do prezydjum policji z żądaniem wydalenia każdego obcokrajowca po upływie pewnego czasu od chwili wypowiedzenia mu pracy.

O utworzenie banku emisyjnego

Z Warszawy donoszą 25 bm.:

W dniu wczorajszym rozpoczęły się dalsze narady w ministerstwie skarbu z przedstawicielami sfer gospodarczych. Przedmiotem obrad wczorajszych była głównie kwestja utworzenia **banku emisyjnego** w okresie czasu, poprzedzającym ostateczną reformę walutową w Polsce. Rola banku emisyjnego polegałaby na wypuszczeniu w obieg pewnej określonej ilości banknotów, **opiewających w złotych polskich,** głównie dla celów gospodarczych, przytem waluta złotowa nie miałaby charakteru, obowiązującego urzędowego środka płatniczego. Według projektów ministerstwa, banknoty złotowe mogłyby pojawić się w obiegu **dopiero po osiągnięciu względnej stabilizacji marki polskiej.**

Przedstawiciele sfer gospodarczych byli nieco zaskoczeni projektami ministerstwa skarbu i prosili o pewien czas do namysłu, celem zajęcia stanowiska. — Na tem obrady odroczono, prawdopodobnie do pierwszych dni przyszłego tygodnia.

EMISJA BONÓW SKARBOWYCH.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajduje się pierwsze czytanie rządowego projektu o emisji 6 proc. złotych bonów skarbowych. Projekt tej ustawy opiewa:

Art. 1. Upoważnia się ministra skarbu do wypuszczenia z dniem 15 marca 1923 roku 6 proc. złotych bonów skarbowych w odcinkach, opiewających na złote polskie, z terminem płatności w dniu 15 września 1923 roku na sumę 50 miljonów złotych polskich.

Art. 2. Warunki emisji, oraz przedterminowej spłaty w myśl art. 7 niniejszej ustawy 6 proc. złotych bonów skarbowych ustali minister skarbu.

Atr. 3. Odsetki od 6 proc. złotych bonów skarbowych są płatne z góry przez potrącenie od sumy imiennej bonu.

Art. 4. Odsetki od 6 proc. złotych bonów skarbowych nie podlegają podatkom od kapitałów i rent.

Art. 5. Począwszy od dnia 15 września 1923 roku 6 proc. złote bony skarbowe będą spłacane po cenie nominalnej w markach polskich **podług kursu przeciętnego franka szwajcarskiego** na giełdzie warszawskiej w ciągu pierwszych 10 dni września 1923 roku, licząc 1 złoty polski równy 1 frankowi szwajcarskiemu.

Art. 6. 6 proc. złote bony skarbowe mogą być przedstawione do spłaty w ciągu trzydziestu lat, począwszy od dnia ich płatności. Bony, nie przedstawione do spłaty w powyższym terminie, ulegają przedawnieniu.

Art. 7. 6 proc. bony skarbowe będą przed terminem płatności przyjmowane przy uiszczaniu podatków: gruntowego, przemysłowego i dochodowego.

W motywach ustawy powiedziano między innemi:

Zamierzona obecnie reforma ustawowa źródeł dochodowych nie będzie mogła dać rezultatów w najbliższych miesiącach, wobec czego deficyt, powstający z nadwyżki wydatków nad dochodami państwowemi, musi być pokrywany w drodze dalszej emisji banknotów. Minister skarbu, chcąc do pewnego choćby stopnia zmniejszyć dalsze emitowanie banknotów, zamierza wypuścić powyższe złote bony skarbowe. W terminie płatności bony te będą mogły być pokryte dochodami, jakie będą miały miejsce z nowych źródeł podatkowych. Powodzenie bonów skarbowych jest zapewnione z uwagi na to, że nabywcy będą zabezpieczeni od ewentualnych strat kursowych, jednocześnie otrzymując normalne odsetki.

»Gazeta Warszawska« dowiaduje się, że ustawa o naprawie skarbu, w poniedziałek lub we środę rozważana będzie przez Radę ministrów, **a we środę lub czwartek będzie wniesiona do Sejmu.** Zależnie od tego w połowie lub przy końcu przyszłego tygodnia minister skarbu, Grabski, wygłosi w Sejmie »exposé« o sytuacji finansowo-gospodarczej kraju i środkach naprawy skarbu. W sferach miarodajnych przypuszczają, że prawdopodobniejszy jest termin późniejszy »exposé«, którego opracowanie wymaga jeszcze dużego nakładu prac przygotowawczych.

Francja wobec Rosji a Polska

Paryż, 26 lutego. (PAT). »Le Matin« zamieszcza artykuł, w którym wyrażone są argumenty wybitnych osobistości politycznych przeciwko i za wznowieniem stosunków z rządem rosyjskim. Między innemi autor artykułu zaznacza, że zwolennicy wznowienia stosunków z Rosją utrzymują, że tą drogą Francja uzyskałaby wpływy w Rosji, co z kolei wyszłoby na korzyść francuskich przemysłowców na wschodzie Europy. Przeciwnicy tej tezy odpowiadają, że **pogłoski o zbliżeniu francusko-rosyjskiem wywołały zaniepokojenie w Polsce, co nawet znalazło swój wyraz w konkretnych krokach.** Po szeregu tego rodzaju uwag, »Matin« dodaje, że w chwili obecnej rząd francuski **nie zamierza wziąć w swoje ręce żadnej inicjatywy w kierunku nawiązania stosunku ze sowietami** i jedynie w dalszym ciągu popiera inicjatywę osób prywatnych. Ewentualne dalsze decyzje, nie mogące w żadnym razie oznaczać uznania rządu sowietów, a raczej mogące tylko stanowić nowy materjał doświadczalny, będą zależały w pierwszym rzędzie od sposobu reagowania na to rządu sowietów, zwłaszcza od ewentualnych z jego strony **wyjaśnień na temat stosunków z Rzeszą niemiecką, Litwą i Turcją.**

PRASA FRANCUSKA O NOCIE CZICZERINA

Paryż, 26 lutego (PAT). Nota Cziczerina, protestująca przeciw decyzji konferencji ambasadorów w sprawie Kłajpedy wywołuje różnorodne komentarze ze strony paryskiej »Paris Mine komentarze ze strony paryskiej »Paris Midi« w pełnych ironji słowach opisuje »podbicie Kłajpedy przez Litwę«, przyczem zaznacza, pędę Litwie, **ponieważ nie potrafiła znaleźć dwóch tysięcy żołnierzy dla przywrócenia status quo.** Rosyjski protest, który nadszedł już po decyzji **jest zdaniem dziennika raczej pomyślny dla tezy polskiej.** Artykuł kończy się słowami: **»Nie przyznawajmy nikomu portu w Kłajpedzie, pozostawmy raczej stronom zainteresowanym, aby się porozumiały same co do tej sprawy.** Będzie to rozsądniejsze niż odgrywanie roli sędziego, **skoro się nie umie znaleźć żandarmów do dopilnowania wyroku sędziego«.** Herbette wierny swojej nowej taktyce sowietofilskiej, omawia na łamach »Tempsa« argumentację sowietów, przyczem stara się dowieść, że Cziczerin myli się co do intencji sojuszników, którzy są dobrze usposobieni dla Rosji. Według Herbette'a **konferencja ambasadorów jest przychylna interesom Rosji nad Bałtykiem.**

Interwencja Hardinga

Wiedeń, 26 lutego (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Nowego Jorku: W Stanach Zjednoczonych **wywołało sensację oświadczenie jakie ambasador Harvey poczynił w sobotę w klubie prasy londyńskiej w Nowym Jorku.** Treścią tego oświadczenia było, że prezydent Harding przygotowuje **interwencję w Europie.** Interwencja ta jest obecnie omawiana między rządem angielskim a amerykańskim. Amerykański plan polegać ma na **utworzeniu międzynarodowej komisji finansowej,** która miałaby zbadać granice zdolności płatniczej Niemiec. W związku z utworzeniem tej komisji **miałoby nastąpić opróżnienie zagłębia Ruhr,** a z drugiej strony Niemcy musiałyby zagwarantować, że przyjmą kotrolę tej komisji.

UDZIAŁ STANÓW ZJEDNOCZONYCH W MIĘDZYNARODOWYM TRYBUNALE.

Wiedeń, 26 lutego (PAT). »Nr. Freie Presse« donosi z Waszyngtonu, że prezydent Harding na propozycję sekretarza stanu Hughesa zwrócił się do senatu z upoważnieniem do **wyznaczenia reprezentacji Stanów Zjednoczonych przy stałym międzynarodowym trybunale.** W orędziu do senatu wskazuje Harding na to, że opinja publiczna w Stanach Zjednoczonych jest **przychylnie usposobiona dla udziału Stanów w tym trybunale.** Warunki, które prezydent łączy z udziałem Stanów w tym trybunale, są następujące: Stany Zjednoczone zajmują udział w międzynarodowym trybunale **na równej stopie z innemi państwami,** będącemi członkami Ligi Narodów. Stany Zjednoczone będą miały prawo udziału w głównym sądzie tego trybunału i z tego tytułu obejmują część kosztów utrzymania tego trybunału. Skład trybunału **nie może być zmieniony bez zgody Stanów Zjednoczonych.**

Powyższe orędzie **stanowiło dla senatu niespodziankę.** Większość senatorów oświadcza, że musi mieć czas do rozpatrzenia orędzia by sobie o niem wyrobić zdanie. Senatorowie nieprzejednani dają do zrozumienia, że **dyskusja nad orędziem będzie bardzo burzliwa.** Wielu demokratycznych senatorów oświadczyło, że **poprą orędzie.** Komisja senatu dla spraw zagranicznych zbiera się we wtorek celem **rozpatrzenia planu Hardinga.**

ZWROT W USPOSOBIENIU NIEMCÓW.

Londyn, 26 lutego. (PAT). »Sunday Times« donosi z Essen, że w kołach wielkich przemysłowców okręgu Ruhry daje się zauważyć tendencja do zmiany **stosunku względem Francji.** Wogóle w Niemczech coraz widoczniej zaznacza się ruch **na korzyść nawiązania rokowań z Francją w sprawie odszkodowań.** Zdaniem korespondenta, nie można się temu nawet dziwić, ponieważ Niemcy muszą sobie uświadamiać, że Francja i Belgja wyjdą zwycięsko z konfliktu.

Berlin, 26 lutego (PAT). Faktem znamiennym dla rosnącej świadomości **o bezcelowości dalszego oporu jest wykład** wygłoszony przez przewodniczącego niemieckiego Związku przemysłowców, tajnego radcę dra Buschera, na zebraniu Związku. Mówca oświadczył, że z powodu oporu **Niemcy mogą narazić się na zgubę.** Skoro jednak nie myśli się o zbrojnym oporze, to trzeba będzie rozpocząć rokowania celem załatwienia problemu reparacyjnego.

ZATRZYMANIE ROBOTNIKÓW CZESKICH.

Insbruk, 26 lutego (PAT). Na tutejszym dworcu kolejowym niemiecki tłum zatrzymał **transport robotników czeskosłowackich, którzy znajdowali się w drodze do Zagłębia Ruhr.** — Tłum niemiecki zajął wobec Czechów groźną postawę i **zmusił ich do powrotu** w kierunku Salzburga. Oczekują jeszcze podobnych dwóch transportów, które Niemcy zdecydowani są odesłać z powrotem do Czech.

MINISTER SPRAW ŻYDOWSKICH

Ryga, 26 lutego (PAT). Donoszą z Kowna, że litewski prezes ministrów Galwanauskas **postanowił mianować ministrem dla spraw żydowskich członka sądu okręgowego w Kownie Friedmanna.**

Opłaty stemplowe

Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej w dniu 22 bm. uchwalone zostały następujące opłaty stemplowe:

O zezwolenie na nabycie nieruchomości przez obcokrajowca 1 miljon Mkp.;

o zatwierdzenie lub zmianę statutu spółki akcyjnej lub komandytowo-akcyjnej 250.000 Mkp.;

o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa przemysłowego I., II. i III. kategorji, lub handlowego I. i II. kategorji 250.000 Mkp., o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstw innych kategoryj 50.000 Mkp.;

o zezwolenie na urządzenie lub zmianę instalacji, jeśli załatwienie podania wymaga oględzin na miejscu, dla przedsiębiorstw przemysłowych I., II. i III. kategorji i handlowych I. i II. kategorji 250 000 Mkp., a dla przedsiębiorstw innych kategoryj 50.000 Mkp.;

o zezwolenie na urządzenie widowiska, zabawy, koncertu, loterji fantowej i t. p. 35.000 Mkp.;

o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego (restauracji i t. d.) mimo nadejścia pory, wyznaczonej zarządzeniami policyjnemi 1 miljon Mkp.

Wszystkie inne podania podlegać będą opłacie stemplowej w wysokości 15.000 Mkp., a załączniki do podań w wysokości 3.500 Mkp. bez względu na ilość arkuszy.

Wysokość opłaty za akt nadania obywatelstwa polskiego wynosić będzie 350.000 Mkp.;

za akt zezwolenia na zmianę nazwiska 1 miljon 500 tysięcy Mkp.;

za świadectwo, zawierające zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego (koncesje) 250.000 Mkp.;

za świadectwo, zawierające zezwolenie na urządzenie widowiska, koncertu i t. p. 35.000 Mkp.;

za świadectwo, zawierające zezwolenie na niezamykanie lokalu poza godziną policyjną 1 miljon Mkp.

W artykule 3 opłatę stemplową od pełnomocnictw podwyższono do 15.000 Mkp.

W artykule 4 opłatę od kart do gry podniesiono do 5.000 Mkp.

Artykuł 8 postanawia, iż stałe opłaty stemplowe, niewymienione w poprzednich artykułach, o ile obecnie na mocy artykułu 3 ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 roku wynoszą 20 Mkp., podwyższa się na 1.500 Mkp.

Artykuł 10 ustala przyjęcie za podstawę do podwyższania opłat stemplowych wskaźnika, opartego na cenach hurtownych artykułów pierwszej potrzeby. Wskaźnik ten ustala minister skarbu w miesiącach marcu, czerwcu, wrześniu i grudniu i stosownie do niego podwyższa stawki opłat stemplowych.

Artykuł 14 postanawia, iż przepisy nowego projektu stosują się również w tych wypadkach, w których obowiązek uiszczenia opłat powstał przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a wymiar pierwotny lub dodatkowy, będzie dokonany dopiero po tym dniu. Jeśli obowiązek uiszczenia opłaty powstał w okresie do końca 1919 roku, projekt ustala dla tych opłat wykładnik 150, przez który należy oznaczoną wtedy opłatę pomnożyć przy uiszczaniu jej obecnie. Dla innych okresów ustalono wykładniki następujące: jeśli obowiązek uiszczenia opłaty powstał w pierwszym kwartale 1920 roku wykładnik 132, w drugim kwartale 80, w trzecim kwartale 60, w czwartym 40, w pierwszym kwartale 1921 roku 22. w drugim kwartale 20, w trzecim kwartale 11, w czwartym kwartale 7.4. w pierwszym kwartale 1922 roku 7.2, w drugim kwartale 5.5, w trzecim kwartale 3.8, w czwartym kwartale 1.8, a od dnia 1 stycznia b. r. do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy wykładnik 1.

Projekt tej ustawy wejść ma na porządek dzienny jednego z najbliższych posiedzeń sejmowych.

Pogrzeb bohaterów Rokitniańskich

Kraków, 27 lutego.

Niedzielna uroczystość pogrzebu piętnastu bohaterów z pod Rokitny, rozrosła się do rozmiarów olbrzymiej manifestacji narodowej. — Wzięła w niej udział cała ludność miasta, tysiące reprezentantów i delegatów instytucyj społecznych i formacyj wojskowych, liczne rzesze przybyszów z bliższych i dalszych stron Polski.

Manifestacja była godnem uczczeniem bohaterów, którzy w dniu 13 czerwca 1915 roku pod wsią Rokitną w słynnej szarży na poczwórne okopy rosyjskie, padli z myślą o niepodległej Polsce. Sprowadzone zwłoki bohaterów ułanów, znalazły wreszcie wieczny spoczynek w wolnej, ojczystej ziemi.

Już od wczesnego ranka całe rzesze ludzi płynęły ulicą Długą ku szpitalowi garnizonowemu przy ul. Wrocławskiej, gdzie w kaplicy wśród zieleni i setek wieńców, przy blaskach rzęsistych świateł, stały rzędem trumny z zwłokami Rokitniańczyków. Koło godziny 11 rano chodniki ulic Długiej, Sławkowskiej, a następnie część rynku wzdłuż linji A-B, wypełnione były dziesiątkami tysięcy publiczności, oczekującej na kondukt żałobny.

Celem wzięcia udziału w uroczystości pogrzebowej przybyli o godz. 10 i pół specjalnym pociągiem z Warszawy: marszałek Piłsudski, minister oświaty Mikułowski-Pomorski, adjutant prezydenta Rzeczypospolitej Pusłowski, pułkownik armji rumuńskiej Ramtefirescu, major armji francuskiej De Mererat, jen. Rogalski, jen. Krzemiewski i inni. Przybyłych witali na dworcu wojewoda Gałecki, jenerałowie Szeptycki, Czikiel, Minkiewicz, Zieliński, komendant obozu warownego pułk. Becker, wicepr. m. Wielgus, dyrektor policji Rękiewicz oraz delegacja krakowskiego »Strzelca«. Przybyłych podejmował następnie śniadaniem w salonach województwo wojewoda dr Gałecki.

POCHÓD POGRZEBOWY.

Punktualnie o godz. 12 w południe z kaplicy szpitala garnizonowego b. uczestnicy szarży wynieśli na barkach trumny śp. rotm. Wąsowicza, zaś resztę trumien cywilni koledzy z ówczesnej brygady. Gdy wyniesione trumny umieszczono na lawetach armat, ozdobionych zielenią, ruszył olbrzymi kondukt żałobny ulicami Długą, Sławkowską, ku Rynkowi głównemu.

Pochód otwierała konna orkiestra ułanów, grająca żałobne marsze, dalej szwadron 8 pp. ułanów i szwadron honorowy 2 p. szwoleżerów rokitniańskich z proporcami, za konnicą postępował bataljon 20 pp. z orkiestrą. Za piechotą przeciągały oddziały »Strzelca«, skauci ze sztandarem, organizacja P. O. W., Związek Legjonistów, reprezentacje legjonów z Tarnowa, Bielska, Jaworzna i Oświęcimia, inwalidzi wojenni I korpusu weteranów W. P. i weterani z 1863 r. ze sztandarem. Za nimi dążyły szkoły średnie z orkiestrami, oraz słuchacze wyższych uczelni.

Następną grupę w pochodzie stanowiły zastępy młodzieży rękodzielniczej, związek górali z Zakopanego w malowniczych strojach, związki kolejarzy, pracowników pocztowych, Zjednoczenie oświatowe T. S. L., »Sokół«, oraz cały szereg organizacyj zawodowych i instytucyj kulturalnych.

Przed trumnami postępował ksiądz dziekan Niezgoda w asystencji licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, a następnie liczne delegacje żołnierskie i cywilne, niosące wspaniałe wieńce z szarfami.

Za delegacjami, na piętnastu lawetach armat, ciągnionych każda przez 3 pary koni, umieszczone były czarne, metalowe trumny ze zwłokami bohaterów. Za trumnami kroczyły rodziny poległych, korpus oficerski 2 p. szwoleżerów rokitniańskich i żołnierze 2 p. ułanów legjonowych. Kondukt żałobny zamykała baterja armat.

POKROPIENIE I DEKOROWANIE TRUMIEN

W rynku głównym wzdłuż linji A-B wojsko utworzyło szpaler, powstrzymując napór olbrzymich tłumów publiczności. Na wolnej przestrzeni koło trybuny stanęli: reprezentant Sejmu pos. Kiernik, Senatu sen. Nowak, posłowie Polakiewicz, Wachowiak, wicepr. m. Rollo i Wielgus, jenerałowie Truszkowski, Stiller, Rogalski, Minkiewicz, Galica i Zieliński, rektor Uniw. Jag. Natanson, prez. apelacji Wolter, oraz liczni przedstawiciele władz i urzędów. Po godzinie 12-tej nadjechał samochodem marszałek Piłsudski, w towarzystwie ministra Mikułowskiego-Pomorskiego, wojewody Gałeckiego, jen. Czikiela i rotm. Pusłowskiego.

Wśród szpalerów wojsk posuwał się rynkiem wolno cały pochód przy dźwiękach dzwonów i hejnału z wieży Marjackiej, a gdy lawety armatnie z trumnami Rokitniańczyków zatrzymały się, wyszedł z kościoła Marjackiego ks. biskup Sapieha, ubrany w szaty pontyfikalne, w otoczeniu licznego duchowieństwa i po odprawieniu modłów dokonał ceremonji pokropienia trumien. Ogólne wzruszenie wywołało dekorowanie trumien krzyżem »Virtuti militari« przez marszałka Piłsudskiego. Po dekoracji rotmistrz Pusłowski złożył w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej na trumnie Wąsowicza wieniec laurowy z szarfami o barwach państwowych i napisem: »Rokitnie — prezydent Rzeczypospolitej«. Z kolei na ostatniej trumnie ułana złożył wieniec imieniem rządu min. Mikułowski-Pomorski.

Następnie z grona delegacji polskiej z Rumunji wystąpił perzes Rady narodowej polskiej w Czerniowcach p. Czekawski i z trybuny wygłosił mowę, słuchaną z przejęciem przez zebranych. Mowca wspomniawszy o zwłokach bohaterów, które jako skarb oddaje delegacja polska z Rumunji w ręce ojców miasta, zaznaczył, że Polacy w Rumunji ślubują wierność Polsce i że na miejscu dawnej mogiły bohaterów wybudują pamiątkową kaplicę, w której modlić się będą za poległych i za szczęśliwy rozwój odrodzonej Ojczyzny.

Imieniem Komitetu przemówił drugi mowca adw. dr Kazimierz Ostrowski.

Ośm lat długich i ciężkich minęło, a nam się jeszcze wciąż zdaje, że to było wczoraj...

Odeszli, świetni młodością, porwani i porywający zapałem, gotowi życie położyć w ofierze. I dotrzymali rycerskiego słowa — wracają do nas w tych piętnastu trumnach.

Odeszli szarym legjonowym żołnierzem — wracają bohaterami.

Z krakowskiego gniazda odleciały w czas burzy młode sokolęta — wracają orłami!

Oto, dlaczego ich szczątki sprowadzamy do ojczyzny.

„Będzie wojna z Moskalami
W Polsce wielkie święto“.

To było hasło i jedyna „orjantacja“ legjonowego żołnierza, za którą poszli. Więc, jak na święto, hucznie i wesoło zaśpiewali pierwszą zwrotkę swojej ułańskiej piosenki: „Jak to na wojence ładnie, Kiedy ułan z konia spadnie“, na polskiej ziemi, za polską ziemię. Nie zawiodła ich nigdy ułańska szabla, oszukała niestety ulubiona piosenka. Z brygadą, która w twardych bojach zdobyła zaszczytne miano żelaznej brygady karpackiej, rzucono ich z ziemi polskiej na ziemię węgierską. Brali pierwszy chrzest ogniowy pod murami Maramaros-Szigetu, tegosamego, w którym rozegrał się ostatni akt tragedji polskiego Legjonu. A potem budowali i przeszli drogę Legjonów, którą oznaczyli krzyżem, bo była dla nich drogą krzyżową pochodu na dalekie kresy. Wróciły echa starej pieśni o Żołnierzu Tułaczu, który „borem, lasem szedł, krwawiąc pod Cucyłowem i Rafajłową, Pasieczną i Zielonką, aż wreszcie na polach pod Rokitną „pada u nóg konika wiernego, a konik nóżką grzebie mogiłę dla niego“. Nad tą żołnierską mogiłą na wiejskim cmentarzu w Rarańczy stanęli druhowie, towarzysze broni z nieśmiertelnej szarży i zaśpiewali ostatnią zwrotkę ułańskiej piosenki: „Śpij kolego w zimnym grobie, Niech się Polska przyśni Tobie“! I śnił im się długo może ten sen ostatni o dalekiej ojczyźnie — śniły im się wieże starego Krakowa, ozłocone słońcem wolności — śnił Marjacki hejnał, który ich żegnał. Z dnia na dzień, z roku na rok czekali...

Oto, dlaczego ich szczątki sprowadzamy do ojczyzny.

Żegnali nas, rozdartych na dwa obozy, dwie orjentacje, które szukały drogi do wolności. Dziś kiedy wracają, widzą nas znowu rozdartych na dwa obozy, które szukają drogi do odrodzenia, czy zatraty. Zaślepieni gorączką walki i zawiści partyjnej, która zabija — zapominamy niestety, że zbawić i odrodzić może tylko wielka miłość i wielka ofiara. Ona to poniosła Wąsowicza i jego ułanów na pola pod Rokitną, a dziś powraca do nas zamknięta w tych trumnach. Niechże więc ta mogiła poległych bohaterów pozostanie odtąd między nami jako widomy znak tej wielkiej miłości i wielkiej ofiary. Niechaj przemawia do serc obecnych i przyszłych pokoleń:

„Oto my, umarli żołnierze, okazaliśmy, jak się za ojczyznę umiera — teraz wy, żywi żołnierze i obywatele Rzeczypospolitej okażcie, jak się dla tej ojczyzny żyje i pracuje ofiarnie“!

Oto, dlaczego sprowadzamy ich szczątki do ojczyzny!

Ośm lat minęło, a nam się jeszcze wciąż zdaje, że to było wczoraj... Żegnałem was, odchodzących — dziś witam was i żegnam po raz ostatni, gdy powracacie do nas na zawsze. Witam z dumą, żegnam w żałobie — nie słowem próżnej chwały, ale tem jednem imieniem, które nawet was, śpiących rycerzy, w waszych trumnach poruszy i wypręży na baczność.

Panie rotmistrzu! Oto przy waszych trumnach staje dziś cudem Bożym odrodzona i krwią waszą odkupiona ojczyzna — przed majestatem waszej ofiarnej śmierci chyli się majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, grzmotem dział hołd wam oddaje rycerski, pożegnalny i składa wasze szczątki do wolnej już ziemi na wieczny sen i wieczne odpoczywanie.

Komitet obywatelski, oddział konny „Sokoła“ i Związek legjonistów, który mam zaszczyt reprezentować w tej chwili, oddają panu prezydentowi i świetnej Radzie miasta Krakowa opiekę nad mogiłą, która przyjmie zwłoki poległych bohaterów — oddają z tą wiarą, że ojcowie miasta pamiętać o niej będą, jak pamiętają ojcowie o mogile synów, z których są i mają prawo być dumni

MOWA WICEPREZYDENTA WIELGUSA.

Z kolei wszedł na mownicę wiceprezydent miasta, dr Wielgus, i przemówił następującemi słowy.

Ośm lat minęło od chwili, gdy żegnaliśmy was, młodych, pięknych, zdrowych, porwanych wzniosłą ideą walki o wolność ojczyzny, wyruszających z Krakowa na bój z odwiecznym wrogiem. Patrząc na wasze wówczas przez Kraków przejeżdżające szeregi, serce nasze rwało się z radości, bo widzieliśmy w was tych nadziemskich, zmartwychwstałych, przez naszych wieszczów śnionych rycerzy. Srogi, obcych mocarzy rozkaz rzucił was, wbrew zobowiązaniom, na obcą ziemię, na najgorszą, jakby umyślnie, na zagładę wybraną placówkę, w Karpaty, a potem hen, na pola Besarabji. Wy nie daliście się tam zachwiać przygniatającej przewadze wroga. Wyście światu pokazali, że nie ma siły, przed którą załamałby się żołnierz polski, walczac w obronie najświętszych ideałów, walcząc o wolność ojczyzny!

Wiadomości o bohaterskich waszych zmaganiach krzepiły nasze serca wśród dochodzących zewsząd odgłosów zwątpienia i zgiełku wewnętrznych swarów. Ciężką i ofiarną waszą służbę zamknęła twarda rzeczywistość żołnierskiej piosenki: „Wojenko, kto ciebie pokochał, w ciemnym grobie leży zdala od rodziny“ — bo pokochaliście całą duszą walkę o wolność. Najwyższa miłość ojczyzny zrodziła u was tę siłę, ten czyn, którego miano: „Szarża pod Rokitną“. Szarża pod Rokitną przez ogrom swego bohaterstwa wybiła się ponad morze przeżyć, tragedyj i ofiar wojennych, świecąc przykładem dla całych pokoleń. Drugi szwadron polskich ułanów Wąsowicza pod Rokitną w liczbie 60 w oczach całego wojska przeprowadził szarżę, jakiej światowa nie widziała wojna. Nie danem wam było doczekać wolnej, niepodległej Polski, legliście snem wiecznym na obcej ziemi, którą wasze kurhany prze siedm lat zdobiły.

W tym prastarym, podwawelskim grodzie przyjmujemy dziś po ośmioletniej rozłące te drogie szczątki rokitniańskich bohaterów. Jakież inne uczucia ogarniają dziś nasze serca od tych, które ożywiały was w chwili, gdyśmy was żegnali, kiedyście z Krakowa na bój spieszyli?

Dzisiejszy nasz smutek koi ta niewzruszona myśl, że ponad śmierć fizyczną, silniejszą jest pamięć narodu, w której wasze nadludzkie poświęcenie dla ojczyzny, wasza śmierć bohaterska żyć będzie po wsze czasy. Zginęliście w życiu, żyć będziecie w pieśni. Ona przechowa wasze imiona, opromieni je aureolą bohaterstwa i w pieśni zmartwychpowstaniecie, bohaterzy młodzi. Obyście w tej prastarej stolicy, wywalczonej przez was wolnej Polski, pod bokiem naszych królów znaleźli zasłużony, godny was wieczny odpoczynek. Z tego Krakowa niechaj duch waszego bohaterstwa przyświeca pokoleniom, jak ojczyźnie służyć i jak za ojczyznę umierać należy.

Po skończonych mowach i po odśpiewaniu przez chór »Echa« hymnu »Gaude Mater Polonia« ruszył kondukt w ul. Florjańską i przeszedł następnie przez otwarty Barbakan.

Przez dziedziniec starego Barbakanu przesuwały się kolejno grupy pochodu, zagrał tęczą barw las sztandarów cechowych, zamigotały hełmy i najeżone bagnety piechoty, a wreszcie po manifestacyjnem przejściu szeregów duchowieństwa i delegacyj z wieńcami, przetoczyły się armaty z trumnami bohaterów. Za ostatnią trumną szedł marszałek Piłsudski z min. Mikułowski-Pomorskim, a za nimi przedstawiciele władz, urzędów, generalicja, korpus oficerski i tłumy publiczności.

Gdy kondukt pogrzebowy przesuwał się ulicą Lubicz obok »Strzelnicy«, rozległy się honorowe salwy.

NA CMENTARZU.

Koło godz. 3 popołudniu stanął orszak żałobny nad otwartą mogiłą na Nowym Cmentarzu. Po odśpiewaniu przez chór akademicki pieśni »Beati Mortui« i odprawieniu przez duchowieństwo modłów i egzekwji stanął nad grobem b. kapelan Legjonów ks. Antosz i w imieniu b. legjonowej braci żegnał poległych bohaterów.

Następnie zabrał głos uczestnik szarży rokitniańskiej pułk. Maleszewski i zaznaczył, że mogiła rokitniańska będzie symbolem mogiły nieznanego żołnierza, jakiej Polska dotychczas nie posiada.

Wreszcie po odśpiewaniu pieśni »Salve Regina« złożono do grobu trumny ze zwłokami bohaterów na wieczny spoczynek.

W tej chwili ustawione szpalerami przed cmentarzem oddziały wojskowe dały z karabinów salwę honorową, a z pobliskich koszar jen. Bema zawtórowała im artylerja salwą armatnią.

Przez cały czas pochodu i pogrzebu, krążyło nad miastem 5 samolotów wojskowych.

Po uroczystości pogrzebowej, zebrane wojska defilowały w ul. Rakowickiej przed jen. Szeptyckim i reprezentantami władz.

Na wspólnej mogile poległych z pod Rokitny stanie pomnik, którego realizacją zajmie się ten sam Komitet obywatelski, który zajął się sprowadzeniem zwłok bohaterów do Krakowa i ich manifestacyjnem uczczeniem.

Na ręce wojewody przyszła dla Krakowa następująca depesza od jen. Sikorskiego, prezesa Rady ministrów:

Wobec pogrzebu, którym Kraków czci dzisiaj bohaterów Rokitny, łączę się z uczestnikami uroczystości w głębokim hołdzie dla tych wiernych żołnierzy, którzy padli na dalekich rubieżach, wierząc niezłomnie w rychłe Zmartwychwstanie Polski.

Pamięć Rokitny jest i będzie po wieki pomnikiem męstwa polskiego, — oby była również przykładem ofiarnego czynu w służbie Ojczyzny!

Nadto nadeszły telegramy od biskupa polowego ks. Galla i od bisk. Bandurskiego.

RAUT W PREZYDJUM MAGISTRATU.

Wieczorny raut w prezydjalnych salach magistratu zgromadził liczne grono uczestników uroczystego pogrzebu Rokitniańczyków. Gośćmi miasta byli przedewszystkiem przedstawiciele wojska polskiego, armji francuskiej i rumuńskiej. Marszałek Piłsudski, pomimo trudów dnia, gromadził koło siebie grono gości, oficerowie rumuńscy i francuscy zabawiali się ożywioną rozmową, w której ze strony polskiej wyrażono im wdzięczność za uczestnictwo w naszej manifestacji narodowej. Muzyka wojskowa, przygrywająca podczas rautu, odegrała narodowy hymn rumuński i marsyljankę, których wysłuchano stojąc.

Polska delegacja z Bukowiny z prezesem p. Czerkawskim skupiała także licznych uczestników zebrania, wśród których znalazł się także jen. Zieliński, wódz Legjonów na odcinku bukowińsko-besarabskim, mający o walkach na tym terenie wiele do powiedzenia. Marszałek Piłsudski, opuszczając zebranie, złożył na ręce prezesa polskiej delegacji bukowińskiej serdeczne podziękowanie za wszystko, co dla uczczenia pamięci Rokitniańczyków uczyniła.

Przedstawiciele władz cywilnych i prasy dopełniali licznego grona uczestników rautu, podejmowanych gościnnie przez wiceprezydentów miasta.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W KRAKOWSKIM »STRZELCU«.

W niedzielę dnia 25 bm. odbyło się w lokalu Komendy Związku Strzeleckiego w Krakowie przy ul. Florjańskiej przyjęcie marszałka Józefa Piłsudskiego. Dostojnego gościa witały dwie umundurowane i uzbrojone kompanje Związku Strzeleckiego, oraz członkowie miejscowych Zarządów Strzelca, delegacje prowincjonalnych obwodów i oddziałów z całego okręgu oraz zaproszeni goście. Wśród zebranych obecni byli prez. Włodzimierz Tetmajer, prez. dr Kunicki, posłowie dr Bobrowski i dr Polakiewicz, profesorowie Kunzek, Wałek, Pochmarski i Sienko, drowie Steinowie, prezes weteranów 1963 r. Krzyżanowski, p. Szydłowska, dr Kaplicki, komendant okręgu Zw. Strz. Załuski, uczestnicy świty przybocznej marszałka ppułk. Wieniawa-Długoszewski i rotm. Sołtan oraz wielu innych. W czasie przyjęcia przemówił prezes Tetmajer, który nawiązując do czynu Piłsudskiego i do obecnej sytuacji w państwie, zaznaczył, że dziś walczyć nam przychodzi z wrogiem wewnętrznym, zatajonym w polskich duszach, przyczem wyraził przekonanie, że naród polski zespoli się cały dla dobra Ojczyzny przy idei komendanta Piłsudskiego.

Po przyjęciu marszałek, żegnany długotrwałymi okrzykami, opuścił Komendę Związku Strzeleckiego. Zebrana tłumnie przed domem publiczność, urządziła burzliwą owację na cześć marszałka armji polskiej.

Od Wydawnictwa

Z powodu dalszych podwyżek płac pracowników drukarskich, ceny papieru i wszelkich innych materjałów drukarskich, ponadto opłat pocztowych i kolejowych, zmuszone są podpisane wydawnictwa podwyższyć cenę pojedyńczego egzemplarza z dniem 1 marca na 500 mp.

Wydawnictwa: **»Czas«, »Głos Narodu«, »Goniec Krakowski«, »Ill. Kurjer Codz.«, »Nowa Reforma« i »Nowy Dziennik«.**

KRONIKA

Kraków, 27 lutego.

URZĘDNICY KRAKOWSCY U PREMJERA. Z Warszawy donoszą 25 bm.: Premjer jenerał Sikorski przyjął wczoraj delegację kongresu urzędników państwowych w Krakowie. Delegacja przedstawiła premjerowi, a następnie ministrowi skarbu, p. Władysławowi Grabskiemu, żądania kongresu w sprawie uposażenia urzędników państwowych.

Premjer jenerał Sikorski zapewnił delegację, że zależy mu bardzo na poprawie warunków bytu funkcjonarjuszów państwowych i że zawsze będzie jak najżyczliwszym orędownikiem tej sprawy. — Sprawa ta jednak łączy się z kompleksem spraw sanacji skarbu, reformą administracyjną i sanacją administracji. Na razie jest rzeczą niemożliwą wprowadzenie stałego miernika dla poborów urzędniczych, dopóki nie będzie on zastosowany do opłat i podatków, aby utrzymać równowagę budżetową. Ostateczne załatwienie i sformułowanie ustawy o uposażeniu urzędników Rada ministrów uchwali w najbliższych tygodniach po uchwaleniu ustawy ramowej o sanacji skarbu i wypływających z niej ustaw. Wówczas sprawa urzędnicza będzie gruntownie i z uwzględnieniem interesów stanu urzędniczego załatwiona.

UROCZYSTY OBCHÓD SETNEJ ROCZNICY URODZIN PASTEUR'A odbędzie się w Krakowie staraniem Uniwersytetu Jagiellońskiego w sobotę, 3 marca br. o godz. 6 wieczorem w auli Uniwersytetu.

Obchód ten będzie nietylko wyrazem hołdu dla wielkiego człowieka i uczonego, syna zaprzyjaźnionego z nami narodu francuskiego, ale także da możność szerszej publiczności zapoznania się z odkryciami naukowemi, dokonanemi przez Pasteur'a w różnych dziedzinach nauk biologicznych i lekarskich. Odkryć tych, zwłaszcza w zakresie chemji i bakterjologji bardzo wiele, a znaczenie ich nietylko dla nauki ale i dla przemysłu pierwszorzędne. Badania Pasteur'a nad bakterjami chorobotwórczemi i nad sposobami leczenia wywołanych przez nie chorób wskazały medycynie nowe kierunki i dały jej w ręce skuteczną broń w walce o życie człowieka. Wiele dzisiejszych metod leczenia, to owoc prac Pasteur'a i jego uczniów, którzy rozwijali dalej jego genjalne myśli.

NOWE ŻĄDANIA RZEŹNIKÓW KRAKOWSKICH. Wczoraj w prezydjum miasta jawiła się delegacja cechu rzeźników z prośbą, by prezydjum w ustanawianiu cen na mięso, pozostawiło rzeźnikom wolną rękę. Wiceprez. m. Bobrowski oświadczył delegatom, że prośbę ich przedstawi w najbliższych dniach na konferencji prezydjalnej, jednak uważa to żądanie w obecnych czasach za niemożliwe do przyjęcia.

ZGON WACŁAWA KALICIŃSKIEGO. Z Warszawy donoszą 26 bm.: Zmarł tutaj nagle na atak sercowy Wacław Kaliciński, artysta dramatyczny.

POGRZEB Ś. P. STANISŁAWA PICHORA, artysty-malarza i profesora Instytutu muzycznego w Krakowie, odbył się w poniedziałek o godzinie 10 rano z kaplicy cmentarnej. W oddaniu ostatniej posługi cenionemu artyście uczestniczyło liczne grono osób ze świata artystycznego, wśród których zmarły cieszył się wyjątkową sympatją i uznaniem dla wyjątkowych zalet serca i charakteru. Podczas nabożeństwa w kaplicy chór Towarzystwa „Echo“ pod batutą p. B. Walewskiego odśpiewał pieśni żałobne. Po spuszczeniu zwłok do grobu, nad mogiłą przemówił imieniem Związku muzyków profesor St. Bursa, podkreślając cichą, owocną pracę zmarłego, jako malarza i muzyka, jednoczącego obie te dziedziny w pięknej i pożytecznej działalności. Na pogrzeb ś. p. Pichora przybyło grono osób z najbliższej rodziny zmarłego, a w ich liczbie siostra, p. Felicja Pichorówna, znakomita artystka teatrów warszawskich. — Dzisiaj o godzinie 9 rano odbędzie się staraniem „Związku muzyków“ w kościele św. Piotra msza święta żałobna za duszę zmarłego

W gronie osób, grupujących się w Związku muzyków i w kołach świata malarskiego podjęto inicjatywę zebrania funduszu na cegiełkę Wawelską ku uczczeniu pamięci ś. p. Stanisława Pichora.

KONIEC STRAJKU NAUCZYCIELI W SZKOŁACH DOKSZTAŁCAJĄCYCH. Jak się dowiadujemy, strajk w szkołach krakowskich dokształcających, przemysłowych i handlowych, został zakończony. Nauka rozpoczyna się dziś we wtorek 27 bm.

PRZYTULISKO I STOW. WETERANÓW Z R. 1863. Z powodu ostatniej naszej notatki pod tym tytułem otrzymujemy następujące pismo:

Stowarzyszenie „Przytulisko weteranów powstania z r. 1863-4“ w Krakowie, które przez lat blisko 30 zajmowało się w czasach najtrudniejszych weteranami z r. 1863, po wskrzeszeniu państwa polskiego przelało na rzecz skarbu państwa cały swój majątek, z wyjątkiem niewielkiej gotówki, pod warunkiem utrzymywania Przytuliska, zastrzegając sobie wpływ na przyjmowanie i wydalanie weteranów, ze względu, że wymaga to znajomości stosunków, którą posiadamy. Poza tem zastrzegliśmy prawo używania lokalu Przytuliska dla naszych zebrań. Być może, że skarb państwa powierzył wykonywanie gospodarczych czynności Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, nie zostały jednak przez to umorzone nasze powyższe prawa i Stowarzyszenie nasze istnieje nadal.

Nie jest tedy zgodne z prawdą twierdzenie Polskiego Czerwonego Krzyża, jakoby Stowarzyszenie nie miało nic wspólnego z Przytuliskiem i jakoby nie istniał wydział ani przewodniczący, czego najlepszym dowodem, że województwo krakowskie stale do ostatnich dni odnosi się lojalnie w myśl zobowiązania do wszystkich spraw, dotyczących przyjmowania i wydalania weteranów z powierzonego skarbowi państwa Przytuliska. Oczywiście nic mamy nic przeciw przyjmowaniu przez Polski Czerwony Krzyż datków dla weteranów znajdujących się pod jego opieką, dla których zostawiliśmy przy oddaniu mienia wszystkie zapasy, a mianowicie: 25 ton węgla, 10 q kapusty, 10 q ziemniaków i 75 kg. mąki.

Stanisław Krzyżanowski, przewodniczący, Ignacy Kraus, sekretarz.

ZWIĄZEK TARNOWIAKÓW W KRAKOWIE Z inicjatywy wiceprezydenta miasta dra Wielgusa, ks. Walczaka, przeora OO. Karmelitów i in., odbyło się w sobotę wieczorem w refektarzu klasztoru OO. Karmelitów zebranie zamieszkałych w Krakowie osób, które są rodem z Tarnowa, lub uczęszczały do tarnowskich szkół średnich. Przybyło na to zebranie około 60 Tarnowiaków. Zagaił zebranie wiceprez. Wielgus, przewodniczącym został wybrany ks. przeor Walczak, sekretarzem akademik Woźny. Red. Grzywiński referował projekt założenia Związku Tarnowiaków, który miałby cele towarzyskie i humanitarne, między innemi przychodziłby z pomocą młodzieży akademickiej pochodzącej z Tarnowa. Imieniem Akademickiego Koła Tarnowiaków powitał gorąco ten projekt akademik Pietrzykowski, zapraszając zarazem obecnych do wpisania się w poczet członków wspierających Koła. Poparł tę myśl najstarszy z obecnych Tarnowiaków (maturzysta z r. 1868) dyr. gimn. p. Winkowski i zainicjował składkę na rzecz Koła akademickiego, która dała około 170.000 mk. Zabierało głos w dyskusji jeszcze kilku mowców, poczem jednomyślnie uchwalono założyć Związek Tarnowiaków i wybrano zarząd tymczasowy, do którego weszli: prezes dr Wielgus, wiceprezesi dyr. Winkowski i dr Rzegociński, gospodarz ks. przeor Walczak, skarbnik prezes sądu okręg. Panek, sekretarz red. Grzywiński, zastępca sekretarza akademik Woźny; do komisji statutowej zostali wybrani: prezes dr Wielgus, rejent dr Myciński, radca Trzaskowski, adw. dr Szado, red. Grzywiński i akad. Braun. Na zakończenie ks. przeor Walczak zaprosił obecnych na herbatę, przy której toczyły się ożywione rozmowy w serdecznym nastroju.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU. Konkurs ceramiczny, ogłoszony przez Muzeum przemysłowe i Tow. „Polski Przemysł Artystyczny“ zgromadził 45 prac. Pierwszą nagrodę otrzymał Władysław Adamiak, drugą Karol Zabłocki, trzecią Janina Gaikówna, wszyscy uczniowie kursu ceramicznego państwowej szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie. Równorzędną nagrodę trzecią otrzymała Dola Karpuszkowa ze Lwowa. Wzmianki pochwalne przyznano pracy pod godłem „Kupała“ i „Swentwiest“. Dwie nagrodzone prace zostały zakupione przez Zakłady ceramiczne w Szówsku księcia Czartoryskiego, który w znacznej mierze przyczynił się funduszami do ogłoszenia konkursu. Z prac nadesłanych na konkurs urządza Muzeum przemysłowe wystawę, której otwarcie nastąpiło w niedzielę.

MIANOWANIA W SĄDZIE WOJSKOWYM. W krakowskim okręgowym sądzie wojskowym zostali zamianowani sędziami: podpułkownicy dr Juljusz Kappel i dr Feliks Szafrański, zaś pełniącymi obowiązki sędziów przy tym sądzie zostali mianowani: podpułk. dr Juljusz Jakubowski i major Władysław Florek.

URUCHOMIENIE URZĘDU POCZTOWEGO. — Krak. dyrekcja poczt komunikuje: Z dniem 5 marca 1923 uruchomia się urząd pocztowy i telegraficzny Miechów—Charznica na stacji kolejowej tej samej nazwy, utrzymujący połączenie pocztowe z ambulansami pocztowemi Warszawa—Kraków i Kraków—Warszawa Nr 114, Lublin—Katowice i Katowice—Lublin Nr 251, z urzędami pocztowemi Miechów—miasto i Działoszyce za pośrednictwem konwoju pocztowego Miechów—Działoszyce i z urzędem pocztowym Warszawa 2 za pośrednictwem pociągu pospiesznego Nr 905.

NADUŻYCIA PRZY DOSTAWACH MASARSKICH DLA WOJSKA. Głośna w swoim czasie sprawa nadużyć popełnionych przez spółkę „Artamos“ w roku 1919 podczas dostaw wyrobów masarskich dla intendantury wojskowej w Krakowie, będzie rozpatrywana w najbliższych dniach przez sąd okręgowy karny w Krakowie. Jako oskarżeni odpowiadać będą masarze: Andrzej Różycki, Stefan Sieczkowski i Jan Kurkiewicz.

KONFISKATA CUKRU. Śledztwo w sprawie skonfiskowanych zapasów cukru w magazynach małopolskiego Związku cukrowni w Krakowie dobiega końca. Sędzia sądu okręgowego Warchałowski przesłuchuje resztę świadków, tak, że należy oczekiwać definitywnego rozstrzygnięcia w najbliższych dniach.

NIELEGALNY WYWÓZ TŁUSZCZÓW. Na dworcu kolejowym w Krakowie odebrano Matyldzie Muszczyńskiej z Pogoni (pow. Będzin) 12 kg. tłuszczów, które usiłowała wywieźć z Krakowa. Tłuszcz oddano do magistratu.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO OPRYSZKA. — Przed kilku dniami donosiliśmy o ucieczce z więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie Pawła Horwata, który miał być wydany władzom czeskim, za liczne napady rabunkowe, dokonane na Morawach. W ubiegłą sobotę ujęto Horwata na Śląsku w chwili, gdy usiłował przekraść się przez granicę do Niemiec. Horwata przywieziono wczoraj rano pod silną eskortą do więzień tutejszego sądu okręgowego karnego.

ARESZTOWANIE KIESZONKOWCA. Wczoraj w Rynku głównym aresztowano 29-letniego Władysława Lechkuna w chwili, gdy p. dr F. Kerbęskiemu usiłował skraść z kieszeni kamizelki złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem. Kieszonkowca odstawiono pod „Telegraf“.

WIELKA KRADZIEŻ. Onegdaj skradziono z mieszkania p. H. Brodzińskiej na Woli Justowskiej bieliznę i biżuterję wartości 20 miljonów marek. Równocześnie zbiegła ze służby u p. Brodzińskiej jej łużąca, zabierając książeczkę służbową, opiewającą na nazwisko Anny Marzec, lat 26 z Zabierzowa koło Niepołomic. Za zbiegłą zarządzono pościg.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO odbędzie się we wtorek 27 bm.

o godz. 6 wieczorem w Izbie handlowej i przemysłowej. Na porządku dziennym omawianie projektów finansowych ministra Grabskiego. Ze względu na niezwykłą doniosłość sprawy uprasza się członków wydziału o niezawodne przybycie.

ODCZYT O CHOPINIE. Dziś, we wtorek, wygłosi w Instytucie muzycznym dr Melanja Grafczyńska ostatni odczyt z cyklu o Chopinie. Ilustrację muzyczną objął znakomity pianista, profesor Zygmunt Frzeorski i wykona Fantazję f-moll, Balladę f-moll, Scherza h- i b-moll, Berceuse i Sonatę h-moll. Początek o godzinie 6 i pół. Następny cykl: Szubert—Mendelsohn z bogatą ilustracją muzyczną pierwszorzędnych sił artystycznych rozpocznie się w piątek, 2 marca.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39): Wtorek, 27 bm. (o godz. 6 w.) Jaques Boria: Lafontaine; środa, 28 bm. Karol Hubert Rostworowski: Bóg w arendzie; czwartek, 1 marca prof. Uniw. dr Marjan Szyjkowski: Leopold Staff (z ilustr. Laury Konopnickiej-Pytlinskiej); piątek, 2 bm. o godz. 5½ w. Iza Kozłowska i Czesław Kaden: Wieczór humoru i recytacji; sobota, 3 marca dr Melanja Grafczyńska: Wagner (z ilustr. muz.). Początek wykładów o godz. 7 w.

Z kraju i ze świata

RAUT W SALONACH PREZYDJUM RADY MINISTRÓW. (Tel. wł.). Dnia 10 marca odbędzie się w salonach prezydjum Rady ministrów raut, na który premjer Sikorski zaprosi przedstawicieli dyplomacji, świata politycznego, naukowego, sztuki i prasy.

PRZEDSTAWICIELE MIAST U PREMJERA. (Tel. wł.). O godz. 2 po poł. przyjął premjer przedstawicieli Związku miast, który od wczoraj obraduje nad położeniem finansowem i aprowizacyjnem miast Rzeczypospolitej.

UROCZYSTOŚĆ KOPERNIKOWSKA W WARSZAWIE. W uniwersytecie warszawskim odbyła się uroczystość ku czci Kopernika. Za stołem prezydjalnym zasiadł senat uniwersytetu z rektorem na czele, przybrany w togi i birety. Słowo wstępne wypowiedział rektor Łukasiewicz, następnie prof. Samuel Dickstein wygłosił odczyt pod tyt. „Kult Kopernika w Polsce", a dziekan wydziału prawnego dr Strassburger wykład na temat „Kopernik jako ekonomista". Uroczystość zakończyła się odegraniem symfonji Chopina przez orkiestrę akademicką i nadaniem doktoratu honorowego filozofji p. Stanisławowi Michalskiemu.

ODZNACZENIA FRANCUSKIE DLA POLAKÓW. „Kurjer Polski" donosi: Były dyrektor jeneralny teatrów miejskich Jan Lorentowicz i dyrektor opery Edward Młynarski, zostali zawiadomieni przez posła francuskiego, Panafieu, że rząd francuski nadał im odznaki kawalerów Legji honorowej.

PRZYPUSZCZALNY WZROST DROŻYZNY. (AW). Według przypuszczeń „Kurjera Czerwonego", wzrost kosztów utrzymania w Warszawie w miesiącu lutym w porównaniu do stycznia br. podniósł się o 50%.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE. (Tel. wł.). Dziś po raz piąty zebrał się pod gmachem ministerstwa pracy i opieki społecznej tłum bezrobotnych. Demonstranci zachowali się jednak spokojnie. Na spokojny przebieg demonstracji wpłynęła zdaje się wiadomość o akcji rozpoczętej przez rząd na rzecz bezrobotnych. Akcja ta podjęta będzie w tych dniach. Delegację wysłaną przez demonstrantów przyjął pod nieobecność ministra Darowskiego podsekretarz stanu.

W dniu dzisiejszym odbyła się w ministerstwie skarbu narada, w której wziął udział minister Grabski, komisarz rządowy na miasto Warszawę, p. Anusz oraz przedstawiciel ministerstwa pracy i opieki społecznej. Chodziło o wyjednanie sum odpowiednich na mające się rozpocząć roboty inwestycyjne miejskie, przy których znaleźliby pracę bezrobotni Warszawy.

SPRAWA MORDERCY METROPOLITY JERZEGO. Z Warszawy donoszą: Akta sprawy zabójcy metropolity Jerzego wraz z wnioskiem oskarżającym, weszły do 8 wydziału karnego sądu okręgowego w trybie postępowania doraźnego. Termin rozpraw wyznaczony został na 7 marca b. r. o godzinie 10 rano. Akt oskarżenia w tych dniach będzie doręczony mordercy. — Sądowi doraźnemu przewodniczyć będzie wiceprezes wydziału karnego, I. M. Gumiński. Oskarżać będzie przedstawiciel urzędu publicznego, podprokurator Michałowski.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WE LWOWIE. (Tel. wł.). Dzisiaj o godz. 9 rano przybył do Lwowa szef sztabu jeneralnego marszałek Piłsudski. Na dworcu oczekiwali go przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, jakoteż municypalnych. Marszałek wyszedłszy z wagonu, wysłuchał relacji jen. Stanisława Hallera, poczem przywitał się z wojewodą Grabowskim i z prezydentem Neumannem. Następnie samochodem udał się do swej kwatery. Marszałek Piłsudski zabawi we Lwowie pięć dni w sprawach ściśle wojskowych.

PRZECIW ZNIESIENIU MINISTERSTWA ZDROWIA. Wskutek decyzji odbytego w dniu 14 bm. nadzwyczajnego posiedzenie lubelskiego Towarzystwa lekarskiego, została wysłana przez zarząd Towarzystwa następująca depesza do Warszawy pod adresem marszałka Sejmu i prezydenta ministrów:

„Lubelskie Towarzystwo lekarskie uważa za swój obowiązek podkreślić przed panem marszałkiem (prezydentem) krzywdę, jakaby się stała społeczeństwu przez zniesienie ministerstwa zdrowia publicznego, zapewniającego jednolite kierownictwo spraw sanitarnych państwa".

REWIZJE SANITARNE WE LWOWSKICH FRYZJERNIACH. Z polecenia sanitarnych władz miejskich we Lwowie, lekarze miejscy przeprowadzają ścisłą kontrolę sanitarną we wszystkich lwowskich zakładach fryzjerskich. Rewizja odbywa się wedle wskazówek, wydanych przez ministerstwo zdrowia. Możeby i nasze władze miejskie rozporządzenie to, wydane jeszcze w połowie ubiegłego roku, wzięły pod uwagę i przypilnowały, aby choć pewne wskazania, zawarte w rozporządzeniu, a zwłaszcza odnoszące się do zachowania czystości w zakładach, oraz przy goleniu i strzyżeniu, były respektowane.

POTWORNE DZIECIOBÓJSTWO. Ze Lwowa donoszą: Kseńka Salo, 29-letnia służąca, zam. na Zamarstynowie, przy ul. Stawowej 10, powiła onegdaj w stajni bliźnięta, chłopczyka i dziewczynkę. Chcąc się dzieci pozbyć rozbiła im jakiemś tępem narzędziem czaszki, poczem zagrzebała je w stajni pod nawozem. Zwyrodniałą matkę odwieziono na razie do szpitala powszechnego, a zwłoki niemowląt oddano do Zakładu anatomji, celem przeprowadzenia sekcji.

PRZEMYŚL, 24 lutego. (Zmiany w starostwie. — Tragedja małżeńska). Wedle krążących pogłosek, został starosta przemyski p. Emanuel Bocheński przeniesiony z Przemyśla do Jarosławia. Także niektórzy referenci tut. starostwa zostaną przeniesieni do innych miejscowości. Przeniesienia te pozostają w związku z lustarcją, przeprowadzoną w styczniu br. w tut. starostwie.

W nocy z 21 na 22 bm. rozegrała się przy ul. Polnej 60 tragedja małżeńska. Michał Mazur, 62-letni wyrobnik dzienny i Paulina Mazur, 30-letnia jego żona żyli od lat kilku w zgodzie. Mazur był jednak bardzo zazdrosny o swoją młodą żonę i podejrzywał ją o zdradę. Krytycznej nocy powstała w mieszkaniu Mazurów gwałtowna kłótnia. Koniec sprzeczki małżeńskiej był straszny, gdyż Mazur porwał siekierę i uderzył żonę dwukrotnie w głowę, sam zaś zranił się nożem. Dopiero nad ranem zauważyli sąsiedzi, że w mieszkaniu Mazurow panuje cisza. Zaglądnęli więc do mieszkania i zastali żonę Mazurową w kałuży krwi, zaś Michał Mazur również był ranny. Odwieziono ich do szpitala powszechnego, gdzie Mazurowa wkrótce zmarła. Zazdrosny mąż odstawiony będzie do sądu i odpowie za zbrodnię morderstwa.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE MIĘDZY WIEDNIEM A RZESZOWEM. Wiedeńska dyrekcja poczt ogłasza, że od dnia 1 marca będzie otwarte połączenie telefoniczne między Wiedniem a Rzeszowem na razie w godzinach nocnych. Opłata za zwykłą rozmowę wynosić będzie 24.000 koron.

ODDANIE CERKWI KOMUNISTOM. Russpress donosi z Batum, że wybuchły tam poważne zaburzenia z powodu oddania największej i najwspanialszej cerkwi, soboru wojskowego, miejscowej organizacji komunistycznej, tak zw. Komsomolu, która urządziła w soborze klub komunistyczny. W kilka dni po oddaniu soboru, podczas przedstawienia kinematograficznego, jakie odbywało się w soborze, do świątyni wtargnął wzburzony tłum wiernych, w liczbie których znajdowali się liczni czerwonoarmiejcy. Widzów pobito i wypędzono, a całe urządzenie klubu zniszczono i wyrzucono na zewnątrz. Wezwane przez władze oddziały wojskowe odmówiły interwencji. Wobec groźnego wzburzenia ludności, centralne władze republiki kaukaskiej rozkazały zwrócić sobór duchowieństwu.

TRZĘSIENIE ZIEMI. Aparaty seismograficzne w licznych miastach amerykańskich zanotowały gwałtowne i długotrwałe trzęsienie ziemi, którego ośrodkiem, jak się zdaje, są wyspy Hawajskie.

ZMARLI.

— **Ignacy Rembieliński**, zastępca redaktora „Gazety administracji i policji państwowej" zmarł w Warszawie w 33 r. ż. Śp. Rembieliński odbył studja prawnicze w uniwersytecie lwowskim i krakowskim. Przedwczesny zgon jego wywołał żal powszechny.

— **Stefan Morawiecki**, profesor gimnazjalny w Myślenicach, zmarł w sobotę ubiegłego tygodnia w 49 roku życia. Ś. p. zmarły posiadał talent poetycki i drukował sporo drobnych utworów w czasopismach i kilka większych rzeczy osobno. Student niegdyś Uniwersytetu Jagiellońskiego, posiadał wielu życzliwych znajomych i przyjaciół w naszem mieście. Osierocił wdowę i czworo dzieci. — Cześć jego pamięci!

SKŁADKI. W Administracji „Nowej Reformy" złożono następujące składki: P. Górka na Towarzystwo ratunkowe 1000 mk.; Zofja M. na Tow. rat. 2000 mk.; Z. P. na Tow. rat. 3000 mk.; N. N. dla sparaliżowanej 3000 mk.; Julja Grabowska na sprowadzenie zwłok poległych pod Rokitną 20.000 mk.; zaś na weteranów z r. 1863 20.000 mk.; Grand Hotel na Tow. ratunkowe 30.000 mk.; na Zakład Żurowskiej 30.000 mk., wreszcie jako grzywnę od kelnera na Tow. ratunkowe 20.000 mk.; złożone przez P. A. D. z Wieliczki na poprawę pewnej osoby, ofiarowano na wdowy i sieroty po poległych legjonistach 6.500 mk.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4161 Pracownicy wołkowyskiego oddz. dyr. wileńskiej P. K. P.; 4162 Spółdzielnia pracow. państw. w Łodzi; 4163 Pułk 11 art. pol. w Stanisławowie; 4164 I drużyna harcerska im. Tad. Kościuszki w M. Ostrawie; 4165 Robotnicza huta szklana Lublin Tatary; 4166 Lud polski i Ks. Misjonarze w Gwaranie Rio Grande de Sul Brazylja, z okazji objęcia G. Śląska przez Polskę; 4167 Jan, Józef i Róża Głowińscy; 4168 Pamięci Zofji z Onufrowiczów Płoskiej — rodzina; 4169 Dr Ernestowi Pischingerowi w dniu imienin — Biuro statyt. kolej. w Krakowie; 4170 Nauczycielstwo szkół powsz. pow. miechowskiego.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożyli: Mieczysław Świorczewski z Bieńczyc 25.000 mk.; Wincentowie Krajińscy z Perespie 50.000 mk.; Inż. Stan. Bartynowski z Krakowa 10.000 mk. i Małopolski Związek przemysłu metalowego w Krakowie 100.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 8 „Janosik" A. Galicy. Jutro wraca na afisz atrakcyjna sztuka Jewreinowa „To, co najważniejsze". We czwartek, 1 marca „Sławna artystka" z p. Bednarzewską w roli tytułowej. Przygotowywane pod kierunkiem reż. Sosnowskiego „Wesele" wchodzi na afisz w sobotę 3 marca.

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek 27 bm. „Bajadera" z niezrównaną p. Elną Gistedt w roli tytułowej. Występ ten będzie równocześnie pożegnalnym, ponieważ znakomita ta artystka na czas dłuższy opuszcza Kraków, udając się zagranicę na szereg występów gościnnych. Zapowiedź premjery opery R. Wagnera „Lohengrin" na dzień jutrzejszy powitaną została entuzjastycznie w muzykalnych kołach Krakowa. Na naszej scenie opera ta dozna szczególnej troskliwości w doborze solistów z gościnnym występem p. J. Zacharskiej, primadonny opery lwowskiej i p. St. Gruszczyńskiego, znakomitego tenora bohaterskiego opery warszawskiej, a bardzo trudne ustępy chórowe znajdą wyjątkowo piękne wykonanie w doskonałym krakowskim zespole. Nadto zwiększona orkiestra pod batutą dyr. Walewskiego, reżyserja p. Stępniowskiego, oraz nowa wystawa przyczynią się niewątpliwie do osiągnięcia zupełnego sukcesu.

Z TEATRU „BAGATELA". „Wiera Mircewa" graną będzie jeszcze tylko 3 razy, tj. we wtorek, środę i czwartek, poczem ustąpi miejsca nowej premjerze. Najnowszą premjerą w „Bagateli" będzie w nadchodzący piątek (dnia 2 marca) wesoła komedja Sachy Guitre'go pt. „Zdobycie Berg ob Zoomu".

„POPAS KRÓLA JEGOMOŚCI" W BIELSKU. We czwartek 1 marca wyjeżdża teatr im. Słowackiego do Bielska z „Popasem króla Jegomości". W Bielsku ukaże się „Popas" w świetnej obsadzie premjerowej.

RYSZARD BYK, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, który za granicą zdobył sobie już głośne imię w centrach muzycznych, wystąpi w ojczystym swym kraju po raz pierwszy w niedzielę 4 bm. Program obejmuje kompozycje rzadko u nas grywane, stanowiące jednak najświetniejsze punkty popisowe w repertuarze naszego znakomitego pianisty. Popyt na bilety u Br. Lipskich, Sławkowska 8, jest bardzo ożywiony.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 27 bm.: „Janosik".
Środa, 28 bm.: „To, co najważniejsze".
Czwartek, 1 marca: „Sławna artystka".
Piątek, 2 marca: „Janosik".
Sobota, 3 marca: „Wesele".

TEATR OPERA I OPERETKA.
Wtorek, 27 bm.: „Bajadera".
Środa, 28 bm.: „Lohengrin".
Czwartek, 1 marca: „Lohengrin".

TEATR »BAGATELA«.
Wtorek, 27 bm.: „Wiera Mircewa".
Środa, 28 bm.: „Wiera Mircewa".
Czwartek, 1 marca: „Wiera Mircewa".
Piątek, 2 marca: „Zdobycie Berg ob Zoomu".

Ze sportu

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE WE LWOWIE.

Ze Lwowa donoszą 26 bm.: Wynik wczorajszych zawodów łyżwiarskich jest następujący: Pierwszy bieg 500 metrów: 1) Kuchar 55 sek.; 2) Walichowski 60'3 sek. Drugi bieg 1500 metrów: 1) Kuchar 2 min. 51'8 sek. Rekord polski, dawny rekord Papiusa, wynosił 2'55.3 sek. Trzeci bieg 5000 metrów: 1) Kuchar 10 min. 22'3 sek. Rekord polski, dawny rekord Papiusa wynosił 10 min. 33'4 sek.; 2) Walichowski 11 min. 26 sek. Mistrzostwo polskie na rok 1923 zdobył zatem w jeździe szybkiej Wacław Kuchar. Mistrzostwo polskie na rok 1923 w jeździe sztucznej. Kikiewicz. Mistrzostwo polskie na rok 1923 w jeździe parami: Henryk i Olga Przedrzymirscy.

ZAWODY NARCIARSKIE NA SEMMERINGU. Z Wiednia donoszą 25 bm.: Dziś odbyły się tutaj międzynarodowe zawody narciarskie w skokach, w których wzięło udział ogółem 29 współzawodników z Niemiec, Polski, Austrji i Szwajcarji. Zawody dały wynik następujący: 1) niemiecki rotmistrz Planitz, 2) dr Baader, Niemiec, 3) Meyringer, Austrjak, 4) Neuner, Niemiec, 5) inżynier Bildstein, Austrjak, 6) Koch, Szwajcar. Specjalną nagrodę za najdalszy skok otrzymał dr Baader.

Z sali sądowej

BANDYTA PRZED SĄDEM.

Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciw 26-letniemu Czesławowi Baranowi, oskarżonemu o szereg napadów rabunkowych, jakich dopuścił się z innymi opryszkami w r. 1919 w pow. bocheńskim.

Wedle aktu oskarżenia, gdy w pow. bocheńskim grasowała szajka bandytów, wówczas dnia 28 czerwca 1919 r. około godziny 1 w nocy wpadło kilku ludzi uzbrojonych w karabiny i rewolwery, z latarkami elektrycznemi, do domu Maryli Ciupkowej i nakazawszy domownikom nie ruszać się z miejsca pod grozą zastrzelenia, splądrowali mieszkanie i zabrali pieniądze, zegarek i garderobę, poczem zbiegli. Dnia 30-go lipca 1919 r. w ten sam sposób dokonany został napad rabunkowy na dom Piotra Sali w Szidówce, gdzie bandyci zrabowali zapas rumu we flaszkach. Napadnięci rozpoznali w Baranie jednego ze sprawców napadu po bliznach skrofulicznych na twarzy. Prócz Barana wyśledzono wkrótce wszystkich sprawców tych napadów, którzy zostali oddani pod sąd doraźny. — Roman Szczepański, Jan Marszałek, Ignacy Dziurdzia zostali wówczas rozstrzelani, a Wojciech Szczepanik skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia. Baran zbiegł wówczas i dopiero w listopadzie 1921 r. został aresztowany. — Tłómaczy się on, że nie brał udziału w napadach, a jako dezerter wojskowy uciekł z obawy przed ujęciem do Czech, a następnie na G. Śląsk.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano szereg świadków, którzy zeznali obciążająco dla oskarżonego. Dziś przesłuchani zostaną dalsi świadkowie; wyrok zapadnie prawdopodobnie wieczorem. Rozprawie przewodniczy sędzia Konopacki, wotują sędziowie Federowicz i Kraus, oskarża prok. Michałowski, broni adw. dr S. Gottlieb.

AFERA BANKOWA.

Przed trzema miesiącami aresztowany został w Krakowie dyrektor polskiego banku handlowo-przemysłowego przy ul. Wiślnej, nazwiskiem Wandzel, pod zarzutem popełnienia wielkich oszustw na szkodę akcjonarjuszy tego banku. — Śledztwo sądowe przeciw dyr. Wandzlowi zostało w tych dniach ukończone i wkrótce ma odbyć się rozprawa. Izba radna sądu okręgowego karnego w Krakowie, do której obrońca oskarżonego, adwokat dr Szalay, wniósł prośbę o wypuszczenie klijenta na wolność, orzekła wczoraj, że wypuszczenie Wandzla może nastąpić jedynie po złożeniu kaucji w kwocie 1 miljarda mp. Izba radna żąda zahipotekowania połowy tej sumy tj. 500 miljonów mp. na Zakliczynie, własności oskarżonego, a złożenia drugiej połowy w gotówce. Ponieważ oskarżony kaucji takiej nie może złożyć, pozostanie dalej w więzieniu śledczem.

PROCES FANNY DITTNER.

Lwów, 25 lutego.

W ubiegły piątek i sobotę przesłuchano cały szereg świadków, których zeznania wypadły bardzo dla oskarżonej obciążająco. Kilka interesujących szczegółów, dotyczących kwalifikacyj pedagogicznych i jej pojęć etycznych znajdujemy w zeznaniach p. Strzałkowskiej, dyrektorki zakładu naukowego oraz dyr. Józefa Chołodeckiego. — Pierwszy świadek między innemi zeznaje, że F. Dittner przez 2 miesiące udzielała lekcji konwersacji niem. w jej zakładzie i że wkrótce skonstatowała, że uczenice demoralizują się z niewiadomych pozornie przyczyn. Wreszcie udało się p. Strzałkowskiej stwierdzić, że niektóre uczenice uczęszczające do jej zakładu, mieszkały w zakładzie oskarżonej, gdzie Dittner urządzać miała zebrania konwersacyjne wspólnie z oficerami austrjackimi.

Świadek dyr. Chołodecki w zeznaniach swoich dodał również, że Dittnerówna zajęta była w swoim czasie w zakładzie naukowym Bielskiej w charakterze bony do dzieci, usunięto ją jednak wkrótce za to, że od uczenic wynosiła do miasta listy i była pośredniczką w miłostkach studenckich.

Sensacyjne były zeznania świadka Ernesta Siegielbaua, reprezentanta firmy filmowej „Nordisk" we Lwowie, który po zaprzysiężeniu zeznaje, że kierownik K.-Stelle kap. Wiederm nazwał oskarżoną denuncjatorką, płatną za każde doniesienie.

POŻYCZKA FRANCUSKA DLA POLSKI.

Warszawa, 26 lutego (AW). »Przegląd Wieczorny« podaje: Wobec tego, że część pożyczki francuskiej, otrzymanej przez Polskę w wysokości 400 miljonów franków zrealizowaną będzie **w naturze**, ministerstwo kolei zwróciło się do władz miarodajnych z prośbą, aby zechciały wziąć od Francji **pewną ilość taboru kolejowego i szyn.** Podobno minister robót publicznych Lstrocker zdecydował się udzielić na ten cel część zasobów, które Francja w swoim czasie otrzymała w taborze i szynach od Niemiec.

N. P. R. WOBEC RZĄDU.

Warszawa, 26 lutego. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu **Rady naczelnej N. P. R.** uchwalono jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że wobec niemożności utworzenia, z powodów, za które N. P. R. nie ponosi żadnej odpowiedzialności, **rządu parlamentarnego** ze zdecydowanej większości polskiej w Sejmie, do wytworzenia której N. P. R. zawsze dążyć będzie, Rada naczelna nie widzi innego wyjścia z ciężkiej sytuacji państwa, **jak poparcie gabinetu jenerała Sikorskiego** w jego zamiarach sanacji finansów Rzeczypospolitej, naprawy administracji itd.

Poza tem polecono grupie parlamentarnej N. P. R. **poparcie planów, dążących do wprowadzenia złotego.**

Podczas wyborów do Rady naczelnej partji, **prezesem wybrano Karola Popiela**, wiceprezesami: Wachowiaka, Pawlaka i Chądzyńskiego.

Wizytator papieski dla Małopolski wschodniej

Lwów, 26 lutego (AW). W sobotę dnia 24 bm. przybył do Lwowa incognito i zamieszkał w klasztorze OO. Redemptorystów w Boiskach wizytator papieski tutejszych diecezyj greckokatolickich O. Genocchi. Dnia 27 bm. popołudniu odbędzie wizytator papieski wjazd do katedry im. św. Jura, gdzie powita go duchowieństwo grecko-katolickie, przedstawiciele towarzystw itd. W związku z przybyciem wizytatora »Hromadskij Wistnik« zamieszcza komunikat metropolitalnego ordynarjatu grecko-katolickiego, wzywający duchownych, oraz społeczeństwo ruskie do licznego jawienia się, celem złożenia hołdu wizytatorowi.

Rokowania polsko-rosyjskie

Warszawa, 26 lutego (AW). Dzisiaj w Moskwie rozpoczynają się rokowania polsko-rosyjskie **w sprawie traktatu handlowego.** W rokowaniach przedwstępnych bierze udział ze strony polskiej radca handlowy poselstwa polskiego w Moskwie Łącki, także radca poselstwa w Charkowie Różycki i przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu Fabierkiewicz. W dniu dzisiejszym rozpoczną się również rokowania polsko-rosyjskie **w sprawie konwencji pocztowo-telegraficznej.**

Manifestacje antyreligijne w Moskwie

Moskwa, 26 lutego (AW). W początkach lutego br. w Tyflisie odbyły się **groźne manifestacje antyreligijne**, podczas których w sposób bluźnierczy naigrawano się z obrazów, krzyżów i kościołów prawosławnych. W manifestacjach brały udział dzieci z ochronek sowieckich. W cerkwiach manifestanci dopuszczali się największych zniewag. Krzyże na cerkwiach i w cerkwiach połamano.

CŁO NA TOWARY POLSKIE NA LITWIE.

Gdańsk, 26 lutego (AW). Rząd litewski obłożył potrójnem cłem wszystkie towary, przywożone **z Polski przez Gdańsk na obszar Kłajpedy i Litwy.** Należy zaznaczyć, że import litewski w 40 proc. składa się z towarów polskich.

DALSZE OBSADZENIE MIAST.

Berlin, 26 lutego (AW). Miasto Koenigswinter, leżące niedaleko Koblencji, oraz dworzec Limburg, **zostały obsadzone przez wojska francuskie.**

Różne wiadomości polityczne

ODROCZONE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW. (Tel. wł.). Zapowiedziane na dziś posiedzenie Rady ministrów, na którem miała być omawiana sprawa naprawy skarbu, zostało w ostatniej chwili odroczone.

LIGA NARODÓW W SPRAWIE HANDLU ŻYWYM TOWAREM. (Tel. wł.). Dnia 22 marca rozpoczną się obrady komisji doradczej Ligi narodów w sprawie handlu żywym towarem.

CZESKIM MINISTREM FINANSÓW, w miejsce ś. p. Rasina, jak z Pragi donoszą, zamianowany został inżynier Bagdan Beczku.

Dział ekonomiczny

* BEZROBOTNI W POLSCE. Według ostatnich danych w całem państwie znajduje się obecnie około 80.000 bezrobotnych, gdy w początkach grudnia było ich jeszcze 60.000. W lutym roku zeszłego Polska liczyła przeszło 200.000 bezrobotnych.

* JAK WYGLĄDA WARSZAWSKA WALKA Z DROŻYZNĄ. Komisja ekspertów przy oddziale walki z lichwą komisarjatu rządu ustaliła 19 bm. ceny orjentacyjne na mięso, wyższe od cen faktycznych, na wolnym rynku pobieranych.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 17 do 23 bm. spędzono buhaji 76, wołów 20, krów 389, jałówek 216, cieląt 754, owiec 3, nierogacizny 1092, razem 2550 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wag.: buhaje od [illegible] do 480.000 mk.; woły od 380.000 do 480.000 mk. krowy od 223.400 do 460.000 mk.; jałownik od 270.000 do 250.000 mk.; cielęta od 300.000 do 513.000 mk.; nierogaciznę od 650.000 do 900.000 mk.; nierogaciznę bitej wagi od 970.000 do 1,010.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2185 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju i chów 365. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 161 cieląt, 1 owca i 233 nierogacizny, zaś 116 bydła mniej, czyli razem 279 sztuk więcej.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Usposobienie zwyżkowe dla obcych walut i dewiz, które z końcem tygodnia ubiegłego doznało pewnego osłabienia, znowu wzmocniło się w dniu wczorajszym, zwłaszcza z początku zebrania, słabnąc pod koniec. Wszystkie tonki, tak wysokocenne jak i mniej wartościowe wróciły do swych wysokich kursów z przed paru dni.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano z powodu braku gotówki i skierowania się spekulacji w stronę rynku pieniężnego, niewiele, po kursie przeważnie utrzymanym, lub niewiele zmienionym in plus lub minus. Z akcyj bankowych kupowano Małopolski po 2550 i Spółek Zarobkowych po 20.000. [illegible] centowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 26 lutego 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czek	
Dolary St. Zjed.	48500	51500	48500	51500
	Transakcja		51500—50500	
Funty szterl.	230000	240000	230000	240000
Floreny holend.	19300	20300	19600	20600
Franki franc.	2900	3100	2900	3100
Franki belgijskie	2550	2650	2600	2700
Franki szwajc.	9300	9600	9400	9700
Liry włoskie	2350	2550	2400	2550
Marki niemieckie	1'90	2'30	1'90	2'30
	Transakcja			2'16
Korony austr.	0'62	0'72	0'66	0'72
Korony czeskie	1425	1525	1450	1550
Korony węg.	17	18	17	18

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3800	4200	4000—3900
Lharma	17200	18200	18000—17400
Polski Glob	900	1000	900—950
Żegluga Polska	1150	1350	1200—1500
Zieleniewski	73000	80000	77000—75500
Cegielski	110000	120000	11[illegible]500—114500
Parowozy	10500	12000	11000
Automotor	5000	5500	5200—4900
Ursus I	30000	35000	
Ursus II	13000	14000	
Trzebinia	22000	26000	25000—23000
Pocisk	6000	7000	
Gorka	55000	65000	61000
Siersza	65000	70000	68000—69500
Tepege	36000	46000	37000—37500
Polska Nafta	7200	8200	7750—8000
Oikos	8000	[illegible]	
Pezet	9000	10000	
Strug	6500	7500	
Synd. koszykarski	2000	3000	[illegible]
Trzebinia tłuszczo	30000	34000	
Krakus	13000	15000	14000—13500
Chodorów	50000	58000	57500—54000
Ćmielów	28000	32000	30000
Siersza elektr.	4500	5500	5000
Niemojowski	18000	23000	
Fabr. kapel. Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (26 lutego). Dolary St. Zjednoczonych trans 50500—48500, sprzedaż 48750, kupno 48250, franki francuskie trans. 2930—2920, marki niemieckie 2'10—2. Czeki: Belgja 2640—2565, sp. 2578, kupno 2552. Berlin trans. 2'10—2, sprzedaż 2'02, kupno 1'98, Londyn trans. 235.000—223.600, sprzedaż 224.800, kupno 222.400, Nowy York trans. 50500—47500, sprzedaż 47750, kupno 47250, Nowy York drobne sprzedaż 47700, kupno 47200. Paryż 3500—2950, sprzedaż 2965, kupno 2935, Szwajcarja trans. 9415—9100, sprzedaż 9130, kupno 9040, Wiedeń trans. 0'68½ 0'68, sprzedaż 0'68½, kupno 0'67½, Włochy 2450—2220.

GIEŁDA SZWAJCARSKA (26 lutego). Berlin 0'02.36, Holandja 210'90, Nowy York 532'25, Londyn 25'06, Paryż 32'50, Medjolan 25'62, Praga 15'77½, Bruksela 28'00, Kopenhaga 103'50, Sztokholm 141'50, Chrystjanja 98, Madryt 83, Budapeszt 0'18, Bukareszt 2'60, Belgrad 5'12½, Sofja 3'10, Warszawa 0'01.05, Wiedeń 0'00.75, austr. korona stemplowana 0'00.75.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Dr Albert Goldfinger

adwokat

zmarł dnia 26 lutego b. r. prze[illegible] lat 53. Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 28 lutego b. r. o godz. 3 popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarz izraelicki.

Podziękowanie.

JWP. Prof. Drowi M. Rutkowskiemu,
prymarjuszowi [illegible] chir. U. J.
oraz Jego asy[illegible]
WP. Drowi Denglowi i Drowi Glatzlowi
za mistrzowskie bezinteresowne, przeprowadzenie bardzo ciężkiej operacji i troskliwą opiekę składają serdeczne podziękowanie
497 *Maurycy Fallek z rodziną.*

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondo bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Bolców l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Sujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 8, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczalnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Obuwie.

Stanisław Flachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy **GIZELA BRAND Kraków, ul. Starowiślna l. 6.**

Meble.

MEBLE KLUBOWE.

Wykwintne i trwałe meble klubowe oraz urządzenia biurowe i dywany, poleca jedyna w Polsce Wytwórnia mebli Klubowych, Kraków, ul. Florjańska 25.

Meble używane kupuje i sprzedaje **M. NADEL Kraków, Wielopole 12.**

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Zakład tapicerski i magazyn mebli M. BARDACH Kraków, Florjańska l. 16.

Wózki.

Wózki dziecięce własnego wyrobu i otomany sprzedaje **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Maszynowa wytwórnia towarów wełnianych „Iris"
Kraków, ul. Studencka l. 4.
poleca na sezon wiosenny sweatry bluzki, dziecięce sukienki i żakieciki. — Przyjmuje też obstalunki. Hurtownie — Detalicznie.

„KOBIERZEC"
Wytwórnia artystycznych tkanin
Kraków, ul. Podwale 3,
poleca kilimy i dywany strzyżone z najlepszej wełny bielskiej. Sprzedaje przędzę kilimową bielską we wszystkich kolorach, każdej ilości.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej S. Podworskiego ul. św. Jana 14.
Kupno — sprzedaż — komis. Ekspertyza i szacowanie. Obrazy — dywany — antyki.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca najtaniej rękawiczki, pończochy i parasole w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zabawki.

15 Basztowa 15
Skład zabawek. — Klinika lalek.
E. FILOUS

Szlifuję brzytwy odpowiednio do golenia, oraz wielki wybór nowych brzytew i t. p. Myszkowski, Dietlowska 46.

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401

Zakłady naukowe.

„MATURA"
Kraków, Grodzka 60.
(od 3—6 z wyjąt. niedziel i świąt)

I. Listowne kursy ogólnokształcące z różnych dziedzin nauki dla osób pragnących posiąść podstawową wiedzę ogólną i fachową.

II. Listowne kursy języków obcych (angielski, francuski, niemiecki).

Każdy może uczyć się w domu w wolnych chwilach od zajęć. Informacje i prospekty bezpłatnie.

Kursa handlowe „Hermes"
Jana Pilcha
w Krakowie, ul. Florjańska 39
wyuczają księgowości, korespondencji handlowej, stenografji i t. d. Dla zamiejscowych nauka listowna. **Szkoła pisania na maszynach „Hermes"** wyucza pisania na maszynach wszelkich systemów, jak również przyjmuje **powielanie pism.** — Wykonanie wzorowe.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz Rynek 8.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 Rządca Drukarni L. K. Górski.